

P. WOJTULEK, T. KOCOWSKI, W. MAŁECKI – Prawo geologiczne i górnicze. C.H.Beck, Warszawa 2020, 285 str.

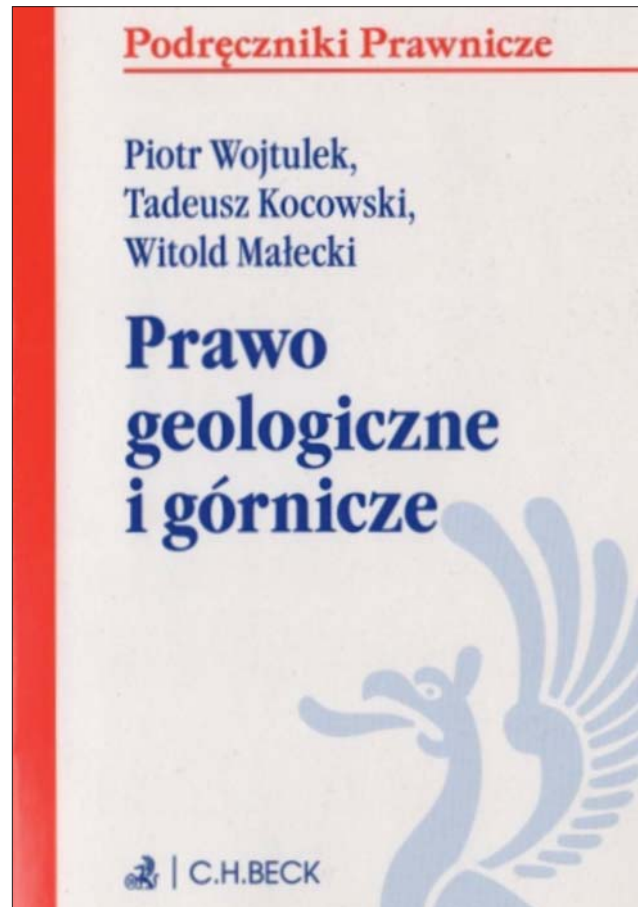
Na rynku wydawniczym, po wydanej w 2019 r. książce prof. Aleksandra Lipińskiego *Prawne podstawy geologii i górnictwa* (recenzja w tym numerze *Przeglądu Geologicznego*), znane wydawnictwo C.H.Beck opublikowało w 2020 r. książkę prawników pochodzących z uniwersyteckiego środowiska wrocławskiego zatytułowaną *Prawo geologiczne i górnicze*. Podkreślam specjalnie rodowód autorów, bowiem tematyka prawa geologicznego i górniczego podnoszona przez prawników z górnośląskiego środowiska naukowego (R. Mikosz, A. Lipiński) lub warszawskiego (J. Stefanowicz), mimo iż ma oczywiste wspólne podstawy normatywne, to jednak w sposób zauważalny piszący inaczej podchodzą do szeregu istotnych zagadnień prawnych w omawianej materii poszukiwania i wydobywania kopaliny. Z kolei stanowisko prawników różnicuje się w stosunku do wykorzystania dorobku tych naukowców geologów, którzy poświęcają problematyce prawnej w działalności geologicznej istotną część swoich publikacji (m.in. M. Nieć, B. Radwanek-Bąk, K. Szamałek, R. Uberman).

Z oczywistych powodów nasuwa się potrzeba porównań między tymi dwiema książkami, powstałymi w tak nieodległym od siebie czasie. Ogólnie mówiąc, obie pozycje są dla Czytelnika (zróżnicowanego o czym niżej) przydatne, choć jak wspominałem charakteryzują się odmiennością podejścia do omawianej tematyki. Książka Lipińskiego jest znacznie silniej osadzona w teorii i praktyce stosowania prawa geologicznego i górniczego. Autor niezwykle szeroko cytuje orzecznictwo sądów administracyjnych związane z działalnością geologiczną i górnictwem. Prymat prawa administracyjnego jest w tej książce (z oczywistych powodów) dostrzegalny i dlatego publikacja może stanowić bardzo istotny przewodnik dla kadry zarządzającej i służb prawnych firm z sektora mineralnego. Ma zatem istotny walor praktyczny. Autorzy *Prawa geologicznego i górniczego* natomiast wyraźnie ciężają do prawa gospodarczego, a swoje rozważania umieszczają w szerokim horyzoncie i kontekście historycznym. Z tego powodu ich książka ma bardziej walor istotnego podręcznika akademickiego niż poradnika dla służb prawnych przedsiębiorstw. Lipiński cytuje 130 pozycji literaturowych (z czego 37 własnych), zaś Wojtulek i in. – 46 pozycji. Należy podkreślić, że w obu publikacjach Autorzy oszczędnie korzystają z bogatego dorobku doktryny naukowej geologów zajmujących się problematyką prawną, cytując tylko nieliczne pozycje (u Lipińskiego – 10, u Wojtulek i in. – 6).

Omawiana książka składa się z czterech części: *Zagadnienia ogólne, Uwarunkowania działalności geologicznej i górnictwa, Prawo geologiczne, Prawo górnicze*. Znajduje się w nich 17 rozdziałów merytorycznych oraz przedmowa, wykaz literatury i indeks rzeczowy.

Na treść części I (z podrozdziałami i punktami) składają się: 1. *Geneza regulacji geologiczno-górnictwa w ujęciu historycznym*, 2. *Aksjologiczne uwarunkowania prawa geologicznego i górnictwa*, 3. *Prawo geologiczne i górnictwa w systemie prawa*, 4. *Źródła prawa geologicznego i górnictwa*, 5. *Kopaliny, złoża kopaliny i ich własność*.

Część II to: 6. *Działalność geologiczna i górnictwa jako działalność gospodarcza*, 7. *Działalność regulacyjna i policyjna państwa w prawie geologicznym i górnictwie*, 8. *Koncesjonowanie działalności geologicznej i górnictwa*,



9. *Koncesje węglowodorowe*, 10. *Administracja geologiczna i górnictwa*, 11. *Kontrola i nadzór w geologii i górnictwie*, 12. *Kwalifikacje w geologii i górnictwie*.

W części III jest tylko jeden rozdział 13. *Prace geologiczne*, a część IV to: 14. *Działalność geologiczno-górnictwa a planowanie przestrzenne*, 15. *Zakład górniczy i podstawy jego funkcjonowania*, 16. *Gospodarka odpadami w górnictwie* i 17. *Ratownictwo górnicze*.

Jak już wspominałem inspirujące i ciekawe są komentarze i odniesienia Autorów dotyczące prawa gospodarczego w odniesieniu do działalności geologicznej i górnictwa (rozdz. 7).

Spośród kwestii, które mogłyby, moim zdaniem, zostać lepiej przedstawione, należy wspomnieć §6 książki *Ewolucja prawa geologicznego i górnictwa po okresie transformacji ustrojowej*. Poświęcenie temu zagadnieniu tylko dwóch stron w oczywisty sposób nie pozwala na dostrzeżenie i opisanie bardzo ważnych zjawisk, jakie dokonały się po 1991 r. w Polsce. Do ewolucji prawa Autorzy odnoszą się także w innych częściach książki, ale to ma już charakter studium przypadku.

Mam zastrzeżenia co do sposobu, zakresu cytowania i wykorzystania literatury. Część przywoływanych pozycji jest powołana jakby z musu ich zauważenia, a nie praktycznego wykorzystania dorobku cytowanych autorów. Na przykład na str. 54 dotyczącej wody uznanej za kopalinę zamieszczone jest następujące zdanie *Wyjątkiem są wody lecznicze, wody termalne i solanki, które uznaje się za kopaliny, a ich poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie uregulowane jest przez prawo geologiczne i górnictwa (art.5)¹*. Odwołanie przywołuje publikację K. Szamałki *Dokumentowanie wody jako kopaliny wielosuwrowcowej – potrzeba dyskusji i zmian* (Górn. Odkryw., 57 (2): 47–49).

Ponieważ z oczywistych powodów znam dobrze treść tej publikacji, to nie uważam za poprawne przywoływanie jej na okoliczność dyspozycji ustawowej odnośnie włączenia określonej wody podziemnej do katalogu kopalin. To czyni ustawa, a nie moja publikacja, w której postuluję *de lege ferenda* zmiany w ustawie polegające na innym niż obecne podejściu do zagadnienia dokumentowania wody podziemnej spełniającej jednocześnie więcej niż jedno kryterium zaliczenia jej do kopaliny. Z kolei na str. 55 zbyt zawile i w sposób nie odpowiadający rzeczywistości są opisywane kryteria bilansowości, których już formalnie nie ma, bowiem zostały zastąpione parametrami granicznymi definiującymi złoża.

Na str. 60 omawiając zagadnienie własności złóż kopalin, autorzy przytaczają wyrok Sądu Najwyższego z roku 2015 w sprawie ustalenia, czy złoża diabazu jest objęte własnością górnictwczą czy prawem własności nieruchomości gruntowej. Stwierdzają oni, że *kopaliny objęte własnością nieruchomości gruntowej nie są objęte obowiązkiem uzyskania użytkowania górnictwczego* (słuszna konstatacja – przyp. K.Sz.). *W takim przypadku dla prac geologicznych i górnictwczycch konieczne jest wyłącznie uzyskanie koncesji.*

Otóż dla poszukiwania kopalin związanych z własnością nieruchomości gruntowej potrzebny jest zatwierdzony projekt prac geologicznych, a nie koncesja. Nawiasem mówiąc, jest o tym napisane kilka wierszy niżej, na tej samej str. 60.

Szkoda także, że autorzy nie dostrzegli książki Aleksandra Lipińskiego *Prawne podstawy geologii i górnictwa*, która ukazała się w 2019 r., i można byłoby ją wykorzystać w dyskusji o wielu problemach poruszanych w recenzowanej publikacji.

Zauważone słabsze strony prezentowanej książki nie umniejszają jej pozytywnego odbioru i znaczenia dla procesu nauczania na wydziałach geologicznych uczelni. Jej lektura z pewnością ułatwi studentom zrozumienie wielu zawiłych problemów prawa geologicznego i górnictwczego. A nieco inne spojrzenie na treści, które były do tej pory przedstawiane w komentarzach czy książkach poświęconych prawu geologicznemu i górnictwczemu, na pewno przyda się każdemu praktykowi prawa.

Krzysztof Szamałek
Państwowy Instytut Geologiczny